

Grzywna za niespełnianie obowiązku nauki może wynieść blisko 50 tys. zł



Od rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej aż do jej ukończenia dziecko spełnia obowiązek szkolny. Po ukończeniu szkoły podstawowej aż do osiągnięcia 18. roku życia na uczniu ciąży obowiązek nauki.

Niespełnianie obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki podlega egzekucji zgodnie z przepisami ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji z dnia 17 czerwca 1966 r. W przypadku nieuczęszczania dziecka do szkoły na przedstawicieli ustawowych może zostać nałożona grzywna.

Grzywna w celu przymuszenia może być nakładana kilkakrotnie. Każdorazowo nałożona grzywna nie może przekraczać kwoty 10 000 zł, a grzywny nakładane wielokrotnie nie mogą łącznie przekroczyć kwoty 50 000 zł (art. 121 w.w. ustawy).

System edukacji w Polsce stawia uczniów w absurdalnej sytuacji. Uczniowie, którzy ukończyli szkołę branżową I stopnia i zdobyli zawód, muszą na siłę szukać sposobu na dalsze „spełnienie obowiązku nauki” - luka prawna związana z obowiązkiem nauki do 18. roku życia.

Wielu z nich zapisuje się do szkół dla dorosłych, obawiając się wysokich kar wynikających z przepisów. Kara za niespełnienie obowiązku nauki może wynieść 50 tys. zł.: uczniowie, którzy rozpoczęli naukę w szkole podstawowej w wieku 6 lat, kończą szkołę branżową I stopnia jako 17-latkowie; od rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej aż do jej ukończenia uczeń spełnia obowiązek szkolny. Po ukończeniu szkoły podstawowej aż do ukończenia 18. roku życia na uczniu ciąży obowiązek nauki.

Zgodnie z Konstytucją RP oraz przepisami prawa oświatowego każdy młody człowiek **ma obowiązek nauki do ukończenia 18. roku życia**. W przypadku uczniów, którzy ukończyli szkołę branżową I stopnia w wieku 17 lat, oznacza to konieczność dalszego kształcenia. Problem polega jednak na tym, że nie zawsze istnieje realna możliwość kontynuacji nauki.

Nie każdy zawód oferuje edukację na poziomie branżowej szkoły II stopnia. Na przykład absolwenci szkół zawodowych, którzy zdobyli kwalifikacje dekarza czy cieśli, często nie mają dostępu do dalszego kształcenia w swojej specjalizacji. Z kolei szkoły wyższe pozostają poza ich zasięgiem, ponieważ wymagają matury, której uczniowie szkół branżowych I stopnia nie posiadają.

Dlatego też **wielu młodych ludzi zmuszonych jest do zapisywania się do szkół dla dorosłych lub na kwalifikacyjne kursy zawodowe**, które nie zawsze odpowiadają ich potrzebom. W praktyce uczęszczają do tych placówek „na siłę” - tylko po to, by uniknąć konsekwencji prawnych.

Uczeń często zapisuje się do takiej szkoły tylko na pół roku lub rok, aby spełnić formalne wymagania. Spora część placówek, w których Ci uczniowie zmuszeni są do kontynuowania nauki to szkoły niepubliczne.

Obowiązek nauki kontrolują gminy, które prowadzą ewidencję i sprawdzają, czy młodzi ludzie realizują ten obowiązek. W przypadku gdy uczeń nie podejmuje dalszej nauki, gmina może wszcząć postępowanie egzekucyjne wobec rodziców, co może prowadzić do nałożenia kar finansowych. Rodzice są zobowiązani do informowania urzędników o formie, w jakiej ich dziecko realizuje obowiązek nauki. W praktyce rodziny często zmuszone są do szybkiego poszukiwania jakiegokolwiek szkoły lub kursu, by uniknąć problemów.